

# KROPLA OPTYMIZMU

Nr 4/28 – KWIECIEŃ 2019



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



**Polski Komitet Pomocy Społecznej**

Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

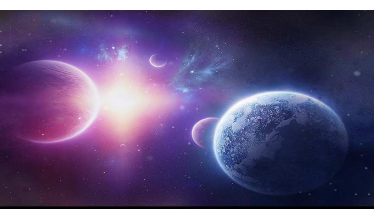
REDAGUJE: Barbara Klimasińska

**Wesołych Świąt!**



## K O S M O S...

Wschód światła... Nieufnie podnosi się słonkowy dysk, jakby przerażała go myśl o wpłynięciu na głębsze wody podniebego błękitu. Spokojnie powraca z baśniowej krainy zamkniętych powiek. Jest na granicy dwóch światów i waha się, któremu przyznać pierwszeństwo. Otwiera oczy i widzi coś, co nie istnieje dla konstruktywnego rozumu. Daleko na horyzoncie pozostał punkt. Z tej odległości wydaje się być może pustynną fatamorganą



albo zamkiem czarnoksiężkim do którego dotarł pożegnany z nadzieją wędrowiec. Cały ten obraz stanie się jakąś wszechogarniającą parabolą, podsumowaniem dążenia, rozwiązaniem wątków, jeżeli o takowych mówić można. Na razie miraż ginie w głęboko utajonej nieświadomości bycia, a złoty naszyjnik, megalityczny kromlech, wyłania się z kłębow i nieśmiały promień światła spływa w dół. I teraz coś już widać. Jakby odgłosy mocno

spóźnionego echa. Może gwieździe zarannej żal opuścić starych znajomych, może waha się i stąd tak nieśmiało wznosi na swój niebieski tron. Z przepastnych otchłani czerni wyłaniają się kontury. Nie można jeszcze rozpoznać poszczególnych kształtów, ale coś już jest, coś pojawiło się za oknem na niebotycznie chłodnym zimowym firmamencie.

Nie jest to zresztą noc w znaczeniu astronomicznym. Bo przecież gwiazdy dzienne są nadal widoczne, tyle że ich wielkość widoma niewiele się różni od Syriusza, Aldebaranów, Algoli, Betelgeusy i innych, jakich miliardy widnieją na nocnym sklepieniu. Poza obszarem podbiegunowym, gdzie panuje polarna noc tak jak każdej zimy. To tam gwiazda pożegnalna (*zdarkvya genes*) już dawno schowała się za horyzontem, gwiazda powitalna (*zdarkvya metives*) dopiero zacznie wschodzić i oświetli zimowy biegun pełnią własnego lata. Wszystko śpi wokoło. Tworzy się nowa gra światła. W końcu jasność niemal zupełna nastąpiła i ludzie się budzą... AN

\* Nie możemy zapominać, że jesteśmy dziećmi kosmosu.

*Leszek Weres*

\* Celem życia jest: w swojej małej jednostkowej duszy odbić jak najwięcej kosmosu.

*Henryk Elzenberg*

\* Cóż mi z tego, że wszechświat jest wieczny, kiedy ja sam muszę umrzeć na wieki.

*Albert Camus*

\* Wysiłek położony na drodze do zrozumienia wszechświata to jedna z niewielu rzeczy, która wynosi życie ludzkie ponad stadium farsy i dodaje mu pewnej godności tragedii.

*Steven Weinberg*





## Skoro wiosna...

### **Pogoda nigdy dość dobra? Smutne żarty... Treść i forma. Pamiętajmy o Tuwimie**



Skoro mamy wiosnę, to o pogodzie trzeba obowiązkowo 😊. Otóż, jak wiemy, w naszym kraju zwykle narzeka się na pogodę (jaka by ona nie była) niemiłosiernie! Wszystko jedno, czy pada deszcz, czy świeci słońce, czy jest zimno czy wręcz przeciwnie. Często też nie dopisuje nam samopoczucie z powodu pogody właśnie, czyli niemal permanentnie... ☹️.

Jeśli za coś lubię Anglików (a lubię), to między innymi za ich pozytywny stosunek do pogody. Albowiem, nawet nienajlepsza pogoda, wywołuje per saldo optymistyczne uwagi typu „ładny dzień, tylko trochę chłodno”. Otóż to!

A skoro o Anglikach mowa, to nie można nie wspomnieć o ich specyficznym, bezkonkurencyjnym poczuciu humoru, z dużym dystansem do siebie i sporą dawką złośliwości. Humor angielski opiera się w głównej mierze na absurdzie, ironii, sarkazmie, humorze sytuacyjnym oraz zaskoczeniu i nieprzewidywalności. Nie będę oryginalna, gdy przytoczę tu słynny serial **Latający cyrk Monty Pythona** i jego popularne skecze, jak np. „Ministerstwo głupich kroków” czy mój ulubiony skecz restauracyjny „Brudny widelec” i inne.

Mamy i my swoje prześmiewcze tradycje – dwaj skamandryci **Antoni Słonimski** i **Julian Tuwim** wśród otaczających ich oparów absurdu czy znany z finezji **Kabaret Starszych Panów**. Polskie poczucie humoru jest trochę podobne do angielskiego, podobnie jak Anglicy czujemy potrzebę śmiania się z życia. Szkoda tylko, że dość często, nawet w tak zwanym dobrym towarzystwie (cokolwiek by to nie miało oznaczać), większość żartów obraca się wokół części ciała będącej w opozycji do głowy. To trochę smutne...

Tymczasem trzeba pilnować treści, nie zapominając o formie, przy każdej raczej okazji. Treść & forma! Nie kto inny jak Julian Tuwim właśnie ujął rzecz całą dobitnie: „**życie kury byłoby potworne, gdyby jajko miało inną formę**”.

Z jajem, które na szczęście po latach wykluczenia wróciło do łask w dietetyce,

w ogóle łatwo nie jest. Mężczy nas odwieczny dylemat:

**Co pierwsze nastalo – czy jajo czy kura  
po dziś dzień się martwi także profesura**



Julian Tuwim, jeden z najpopularniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego, pisarz, autor wodewili, librett operetkowych i tekstów piosenek, tłumacz poezji rosyjskiej, francuskiej, niemieckiej oraz łaciny. Interesował się tematyką z zakresu kultury i obyczaju, napisał książki - *Czary i czarty polskie*, *Wypisy Czarnoksiężskie*, *Polski słownik pijacki*, *Antologia bachiczna* oraz trzypięciotomowy cykl *Cicer cum caule*, czyli *Groch z kapustą*.

Po latach wiersze Tuwima są nadal czytane i kochane. Szczególną popularnością cieszą się jego utwory dla dzieci (*Lokomotywa*). Popularnym utworem Tuwima jest *Bal w Operze*, w którym autor opisuje degenerację elit władzy. Wydaje się być nadal aktualny...

*Barbara Klimasińska*

### **Julian Tuwim Miłość najważniejsza**

Ty jesteś moją żoną, to we krwi mojej tłucze  
Popłochem, szczęściem, strachem, radością i wyskokiem!  
Zamieram i wybucham, tryumfem wrę i huczę,  
I płynę w dal obłokiem, i pędzę w dal potokiem. (...)

Błękitno-złota moja! Wiosenna i jesienna!  
Ty, co dzień po raz pierwszy ujrzana i kochana!  
Spójrz, proszę, w oczy moje; ta sama moc niezmienna,  
ta moc, co jeno rzuca w pokorze na kolana!





## KINO, TEATR - co się stało?

**TEATR** - sztuka chyba już nieco przebrzmiała, teatr kończy się tak, jak kiedyś skończyła się opera. Wysiedzieć do końca trudno, oj trudno... Opuściliśmy już tak naprawdę tę muzę dawno temu, wybierając najpierw masowo kino, później telewizję i aktualnie internet. Sztuka teatralna skurczyła się niejako do minimum, podobnie jak malarstwo figuratywne, które prawie zanikło wraz z bujnym rozwojem fotografii.

**KINO** - wtórność, komercja, komizm mechaniczny lub epatowanie makabrą. No nuda, po prostu i już. Takie cudeńka mamy w nadmiarze w telewizji, gdzie w każdej chwili można na szczęście przełączyć się na inny program, siedząc wygodnie na własnej kanapie. Zresztą znacząca likwidacja sal kinowych i wielkie pustki w kinach z popcornem, przy megacentrach handlowych, mówią same za siebie. Stanowią niejako dowód w sprawie...

**MUZYKA** - zdecydowanie wolę słuchać z nienaganych nagrań płytowych, niż na żywo, w wykonaniu np. filharmoników krakowskich. *Signum temporis?*

**No cóż, na moje preferencje składają się takie czynniki, jak:** wiek, różne doświadczenia czy szczególnie okoliczności. Nie mniej jestem pewna, że zdecydowanie wolę Teatr Telewizji od obecnego Teatru Starego, a dobry film chętniej popijam domową herbatą, niż zagryzam megacentrowym popcornem.

*Barbara Klimasińska*

### Wiersze Jana Lecha Kurka

#### Fiołki

Leśnych fiołków bukiet dostanę,  
Maleńki okruh błękitnego nieba,  
Zakłętę w zapach piękno doskonałe,  
Którym swą miłość wiosna chce wyśpiewać. (...)



#### Taniec

Roztańczyły się wiosennie drzew korony,  
Ciepłych wiatrów kołysane melodiami,  
I radośnie, sen miłości śnią zielony,  
W błękit nieba, pragnieniami zapisany(...)

### .....HUMOR-KI..... RÓŻNE.....

- 1. Sekretarka wchodzi do gabinetu:** - Panie dyrektorze, wiosna przyszła! - Niech wejdzie.
- 2. Humor z zeszytów szkolnych:** W Krakowie wybudowano ostatnio wiele nowych zabytków.
- 3. Szczyt optymizmu:** Dwaj homoseksualiści kupujący wózek dziecięcy.
- 4. Co to jest lekcja?** - Jest to dłuższy okres potrzebny do przygotowania się do krótkiej przerwy.
- 5. Idzie zajaczek lasem i kuleje** na jedna nogę. Spotyka go drugi zajaczek i pyta: - Co się stało? - Myśliwy. - Postrzelił? - Nie, nadepnął.

Wesoła myśl jest niczym wiosna. Otwiera pąki natury ludzkiej Jean-Paul Sartre

### Sentencje o miłości

**Antoine de Saint – Exupéry:**

- \* Źródłem życia jest miłość. Miłość do ludzi zaczyna się od miłości do siebie.
- \* Miłość prawdziwa zaczyna się wówczas, gdy niczego w zamian nie oczekujesz.
- \* Miłość nie polega na wzajemnym patrzeniu na siebie, ale na patrzeniu w tę samą stronę.

**Friedrich Nietzsche:**

- \* Miłość i praca to dwie najważniejsze rzeczy, które leczą. Dwa podstawowe czynniki uzdrawiające duszę i relacje międzyludzkie.
- \* Szczęście małżeńskie polega na talencie do przyjaźni.

**Z pszczołami nigdy nic nie wiadomo**



**Kubuś Puchatek**



**DZIŚ PRIMA APRILIS**

